

kiwań gniazda tego gatunku dotąd jeszcze nie znalazłem. Według opinii miejscowych rybaków bataliony gnieźdzą się na kępach wśród moczarów.

W roku 1957 widziałem w Orońsku stado białych bocianów *Ciconia ciconia* złożone z 14 sztuk, które przez okres miesiąca przebywały w omawianym obszarze. Prawdopodobnie były to młode osobniki nie biorące jeszcze udziału w lęgach.

Do przelotnych osobliwości Orońska należą kulik wielki *Nemotus arquata* zatrzymujący się wiosną i jesienią na bagniskach na przeciąg kilku tygodni oraz łabędź niemy *Cygnus olor* zapadający niekiedy na tutejsze stawy w czasie wiosennych wędrówek. Obydwa te gatunki jednakże nie gnieźdzą się.

Na obszarze Orońska występują ogółem 44 gatunki ptaków, przeważnie brodzących i pływających, niejednokrotnie dość rzadkich w naszym kraju. Ta ptasia oaza zasługuje na opiekę prawną, której dotąd jest całkowicie pozbawiona. Jak zaznaczyłem poprzednio, bagniska Orońska są miejscem wypasu około setki owiec, bydła i koni, zagrażających łęgom ptasim. Jeszcze większym niebezpieczeństwem dla ptaków i ich lęgów jest gromada pasterzy z nieodłącznymi psami, które penetrują cały obszar, wybierając jaja ptasie lub łapiąc młode, nietotne jeszcze pisklęta. Jak wielkie są rozmiary tego niszczytelstwa, najlepiej zilustruje następujący fakt. Kilka lat temu pewien członek koła łowieckiego bawiąc w Orońsku na kontroli terenu, zatrzymał chłopca wiejskiego niosącego w koszyku 54 jaja dzikich kaczek. Z pewnością można twierdzić, że nie był to przypadek osobniony.

Wojewódzkiemu konserwatorowi przyrody w Kielcach oraz Zarządowi miejscowego PGR polecamy opiekę nad tą interesującą i godną ochrony oazą ptaków w okolicy Radomia.

Leopold Pomarnacki

Aleja lipowa w Nieborowie

W Nieborowie koło Łowicza w województwie łódzkim znajduje się piękna aleja lipowa, ciągnąca się wzdłuż szosy z Łowicza do Bolimowa na odcinku między wsiami Mysłakowem (Arkadią) i Łasiecznikami. Długość alei wynosi około 7 km (w tym zwarte zadrzewienie lipą drobnolistną — około 5,4 km). Drzewa sadzone są rzędem po obu stronach szosy w odległości około 7 m od jej osi i oddzielone od szosy płytkim rowem. Oczyszczone do wysokości 3—4 m pnie tworzą w perspektywie szare ściany, a stykające się nad szosą korony — sklepienie zielonego tunelu.

Wysokość drzew w alei sięga 16—20 m, zaś obwód pnia na wysokości 1,30 m przeważającej ilości drzew waha się w granicach od 2 do 3 m; częste są również drzewa o obwodzie powyżej 3 m.

Na podstawie szczegółowego pomiaru grubości i odległości od siebie kilkudziesięciu drzew stwierdziłem, że pierwotnie drzewa sadzone były w odległościach 6 do 7 m; takie zagęszczenie jest przypuszczalnie przyczyną dużego zróżnicowania rozmiarów jednowiekowych drzew (obwód pni wynosi od 1,5 do 4,2 m). Stan zdrowotny drzew jest na ogół zadowalający; chociaż większość drzew próchnieje od wewnątrz, to jednak nie widać drzew obumierających ani usychających konarów.

Aleja zaczyna się w odległości około 800 m od wschodniego krańca parku w Arkadii i biegnie w kierunku południowo-wschodnim do Nieborowa, a dalej w kierunku wschodnim; kończy się przy



Ryc. 1. Aleja lipowa między Nieborowem i Arkadią

Fot. R. Olaczek 20. VII. 1959 r.

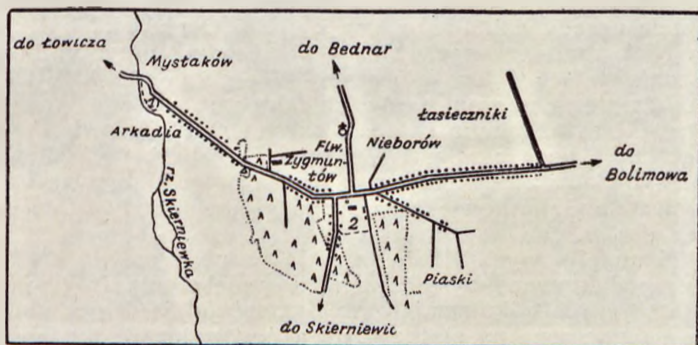
skrzyżowaniu z szosą gościńca do Łasiecznik (wsi). Cała aleja dzieli się na trzy odcinki.

1. Od Arkadii do skraju lasu (uroczysko Park Nieborowski, nadleśnictwo Skierniewice) przy niewielkim skrócie szosy. Szosa biegnie cały czas wśród pól. Na odcinku tym rosną 92 lipy w rzędzie lewym (północnym) i 95 lip w rzędzie prawym (południowym), tudzież kilkanaście innych drzew, jak topole, wierzby, młode lipy. Odcinek ten oddzielony jest od następnego około 600-metrową przerwą; szosa biegnie przez las, miejsce lipy w nasadzeniu przydrożnym zajmują blisko stuletnia olsza i kilka starych sosen. Najgrubsza sosna — po prawej stronie szosy trzecia z kolei licząc od strony Arkadii — o obwodzie 3 m na wysokości 1,30 m nad ziemią, ma

piękną, parasolową koronę i zasługuje na uznanie jej za pomnik przyrody.

2. Drugi odcinek zaczyna się koło wsi Zygmuntowa a kończy w Nieborowie przy rozwidleniu szosy do Skierniewic. Po prawej stronie towarzyszy szosie bór sosnowy, po lewej pola. Rosną tu: 57 lip i 1 okazały wiąz po lewej stronie oraz 71 lip i kilka wierzb po stronie prawej. Około 800-metrowej długości odcinek szosy biegnący przez wieś Nieborów pozbawiony jest starych drzew, dopiero przy wschodnim krańcu widać kilka okaleczonych lip.

3. Najpiękniejszym fragmentem alei jest odcinek z Nieborowa do Łasiecznik. Jest tu najmniej luk, rozmiary drzew są bardziej wyrównane. Tutaj rośnie najgrubsza w całej alei lipa o obwodzie pnia 4,2 m; niestety ma pień wewnątrz zupełnie wypróchniały i obłamany



Aleja lipowa w Nieborowie
1 100 000

- 1 - park w Arkadii
2 - park w Nieborowie
- aleja lipowa
A - zabytkowa sosna

Ryc. 2. Szkic sytuacyjny alei lipowej w Nieborowie

koronę, wypuszcza jednak młode pędy. Na odcinku tym, przeszło 2,5 km długim, rosną 342 lipy po lewej i 271 lip po prawej stronie. Razem w całej alei rośnie około 928 drzew tego gatunku.

W Nieborowie od alei odchodzą dwa boczne odgałęzienia: 1) wzdłuż gościńca do wsi „Piaski” rośnie około 80 lip; ich pnie posiadają liczne pędy odroślowe, dzięki czemu drzewa te odznaczają się nisko przy ziemi zaczynającymi się koronami jajowatego lub stożkowatego kształtu; 2) wzdłuż szosy do Skierniewic kilkadziesiąt lip o koronach przeważnie okaleczonych i nie mających znaczenia krajobrazowego.

Wiek drzew w alei przekracza zapewne 160 lat, a być może sięga 200 lat. Na częściowo spróchniałym pniu zwalonego drzewa udało

się mi zliczyć 135 pierścieni przyrostów rocznych. Interesujące jest pytanie, komu zawdzięczamy wysadzenie tej alei. W literaturze dotyczącej zabytków Nieborowa znajdują się też krótkie wzmianki o alei. M. in. Onitzchowa (1939, s. 217) pisze: „W roku 1690 nabył Nieborów prymas Radziejowski. Zbudowany przez niego pałac połączony został z rezydencją prymasa w Łowiczu aleją z lip, której szczytki dochowały się zresztą do obecnych czasów. Natomiast Ciołek (1957, s. 106) przypisuje posadzenie alei księżnie Helenie Radziwiłłowej, właścicielce Nieborowa i wsi okolicznych, twórczyni w latach 1788—1821 sławnego parku w Arkadii.

Ze względu na wiek alei oceniany na około 150 lat słuszniejszy się wydaje pogląd prof. Ciołka. Nie jest jednak wykluczone, że aleja ta została posadzona przed wejściem Nieborowa w posiadanie Radziwiłłów, tj. przed rokiem 1774, mianowicie przez hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego, twórcę Kanalu Ogińskiego, założyciela ogrodu botanicznego w Zalesiu. Ogiński był właścicielem Nieborowa w latach 1766—1774 i wiele przyczynił się do upiększenia pałacu i jego otoczenia (Wegner 1954, s. 25—27). Przepuszczenie to opieram na dwóch faktach:

- 1) na planie sytuacyjnym pałacu i ogrodu w Nieborowie Szymona Bogumiła Zuga z roku 1775 (Wegner 1954, ryc. 26) wzdłuż szosy wiodącej z Łowicza przez Nieborów do Bolimowa i z Nieborowa do Skierniewic zaznaczone są dwa rzędy gęsto sadzonych drzew,
- 2) układ alei lipowych rozchodzących się promieniście od Nieborowa podyktowany był dążeniem do upiększenia dróg w całych dobrach, a nie tylko zamiarem połączenia aleją dwóch punktów. Aleja zaznaczona na planie Zuga jest najprawdopodobniej tą samą aleją, której pozostałość opisano wyżej. Jeśli przypuszczenie to jest prawdziwe, wiek alei wynosiłby około 190 lat.

Aleja lipowa w Nieborowie jest jednym z najpiękniejszych zadrzewień przydrożnych w województwie łódzkim, leży przy uczęszczanym szlaku turystycznym łączącym Arkadię z Nieborowem, zawierającym piękne i cenne zabytki kultury. Aleja ta tworzy od dziesiątków lat stałą część składową krajobrazu okolic Nieborowa.

Dzięki dużej wartości krajobrazowej i przyrodniczej aleja zasługuje na uznanie jej za zabytek przyrody i otoczenie opieką prawa¹. Konieczne są także pewne zabiegi konserwacyjne, przede wszystkim spięcie kłami konarów kilkunastu drzew, zagrożonych rozerwaniem się lub obłamaniem, oraz zaplombowanie kilkunastu dziupli. Ponadto należałoby sporządzić inwentarz całej alei, uzupełnić luki w zadrzewieniu i umieścić tablice informujące o zabytkowym charakterze alei.

Romuald Olaczek

¹ Wniosek w tej sprawie został złożony u Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Łodzi.

- Ciołek G. (1957). *Ogród w Nieborowie*. Archit. i Urban. R. 2 Z. 2.
 Onitzchowa K. (1939). *Z historii francuskich form w ogrodach polskich — Nieborów*. Arkady R. 5 Nr 5.
 Smolarski M. (1953). *Łowickie*. Wydawn. Sport i Turystyka, Warszawa.
 Wegner J. (1948). *Arkadia*. Wydawn. Muzeum Narodowego, Warszawa.
 Wegner J. (1954). *Nieborów*. Wyd. Sztuka. Warszawa.
Mapa kwatermistrzostwa... (1839). Kol. III. Sek. IV.

Każde dziecko przyjacielem zwierząt

Po zeszlencznych doświadczeniach Polski Związek Łowiecki przy współdziałaniu Ligi Ochrony Przyrody zorganizował po raz drugi konkurs pod hasłem „Każde dziecko przyjacielem zwierzęt”.

W konkursie, który rozpoczął się w listopadzie 1958 roku, wzięło udział 90 000 młodzieży z 1900 szkół.

Konkurs polegał na udzielaniu przez młodzież pomocy zwierzętom łownym oraz niełownym podlegającym gatunkowej ochronie.

Już sama ilość młodzieży, która wzięła udział w konkursie, świadczy o wielkim zainteresowaniu młodzieży w sprawach ochrony zwierząt. Oprócz zainteresowania młodzież włożyła w konkurs rzetelną pracę i uzyskała dobre wyniki. Dla poparcia tych słów przytoczę parę liczb. Wykonano między innymi: 2800 paśników dla sarn i jeleni, 33 000 dla zajęcy oraz 14 500 budek-schronów dla kuropatw. W czasie trwania konkursu zniszczono lub zebrano w terenie 40 000 wnyków, sideł i różnego rodzaju pułapek na zwierzęta. Uczestnicy konkursu zebrali i wyłożyli około 600 ton różnych pasz i pokarmów dla zwierząt, w tym także nasiona oleiste i tłuszcz dla ptaków.

Niemniej imponująco przedstawiają się liczby odnoszące się do ochrony ptaków tzw. śpiewających, które jak wiadomo, są sprzymierzeńcami człowieka w walce ze szkodliwymi owadami i gryzoniami. W okresie zimy młodzież wystawiła i obsłużyła około 27 700 karmników, zaś wiosną wykonała i wywiesiła ponad 30 000 sztucznych gniazd.

Pierwsze miejsce zajęła szkoła podstawowa z Kornatki, drugie szkoła z Radziechowic — obydwie z powiatu myślenickiego w województwie krakowskim.

Zwycięzcom konkursu i opiekunom wręczono cenne nagrody w postaci radioaparatów, zegarków, pomocy naukowych, książek itp.